

W 2014 r. na rynku wydawniczym pojawiła się nowa publikacja z zakresu nauki prawa administracyjnego pt. *Generalny akt administracyjny*. Autorzy dokonują w niej analizy istoty generalnego aktu administracyjnego, a także przedstawiają propozycje wyodrębnienia jego rodzajów, opierając się na przeglądzie obecnych uregulowań prawnych, stanowisku judykatury oraz doktryny. Punktem wyjścia do rozważań poczynionych przez Ewę Szewczyk oraz Marka Szewczyka stała się instytucja aktu administracyjnego, dotychczas kojarzonego w literaturze oraz orzecznictwie głównie, a właściwie tylko, z indywidualnym aktem administracyjnym.

W monografii zbadany został wątek wydawania przez organy administracji publicznej aktów administracyjnych o charakterze generalnym, które odnoszą się nie do podmiotów indywidualnych, ale do niezindywidualizowanych grup adresatów znajdujących się w konkretnej sytuacji. Głos w dyskusji jest zatem próbą przełamania paradygmatu, zgodnie z którym władcze czynności administracyjne o charakterze jednostronnym dzielą się na dwie grupy, tj. akty normatywne o charakterze generalno-abstrakcyjnym oraz akty administracyjne posiadające walor indywidualno-konkretny. E. Szewczyk i M. Szewczyk przekonują czytelnika, że pomiędzy dwiema kategoriami wskazanymi powyżej jest trzecia, a bardziej precyzyjnie – że na akt administracyjny składają się jego dwa oblicza. Pierwsze z nich kryje się pod hasłem „indywidualny akt administracyjny”, drugie natomiast sprowadza się do terminu „generalny akt administracyjny”. Autorzy przyjmują, iż kryterium odróżniającym akt indywidualny od aktu generalnego jest sposób określenia adresata.

Podstawą wyodrębnienia nowej kategorii aktów administracyjnych stało się również rozróżnienie czynności tworzenia prawa, której wynikiem jest powstanie aktu normatywnego, od aktów stosowania prawa. Akt normatywny powstaje bowiem w wyniku aktu stanowienia prawa, a jego ustanowienie nie wymaga subsumcji. Jak przekonują autorzy, inaczej sprawa wygląda w przypadku generalnego aktu administracyjnego. W monografii został wyprowadzony wniosek, że „[g]eneralny akt administracyjny od aktu normatywnego różni się tym, iż powstanie generalno-konkretny normy postępowania odbywa się w drodze zastosowania generalno-abstrakcyjnej normy postępowania w konkretnym stanie faktycznym” [s. 103]. Tymczasem mostem łączącym dwie postacie aktów administracyjnych, generalnego i indywidualnego, jest to, że oba powstają w efekcie stosowania prawa i są „[k]reowane na podstawie upoważnienia do ustanowienia konkretnej normy, a nie abstrakcyjnej” [s. 104].

Ilustracją podjętych rozważań stały się takie rozstrzygnięcia, jak: decyzje o rozwiązaniu zgromadzenia publicznego, decyzje o przerwaniu imprezy masowej, decyzje o wycofaniu z obrotu jakiegoś produktu leczniczego albo innego produktu, np. „dopalaczy” lub czeskiego alkoholu, akty zakazujące wprowadzania do obrotu produktów finansowych przez banki i inne instytucje finansowe, akty o zawieszeniu organizowania imprez artystycznych i rozrywkowych, akty o ewakuacji ludności, akty wprowadzające czasowe zakazy wstępu do lasów czy określające wykazy kąpielisk w każdym sezonie.

Publikacja składa się z siedmiu głównych części, które prowadzą do konkluzji. Do zasadniczych wątków rozprawy należy nawiązanie do historycznego oraz obecnego stanowiska polskiej doktryny i judykatury w zakresie omawianego tematu oraz stanu uregulowań prawnych, a także stanowisko doktryny i orzecznictwa innych krajów w kwestii generalnych aktów administracyjnych (Niemcy, Austria, Szwajcaria, Francja, Stany Zjednoczone, Norwegia, Australia, Hiszpania, Grecja, Portugalia, Włochy i Estonia), istota generalnego aktu administracyjnego, przegląd unormowań szczegółowych ze szczególnym uwzględnieniem generalnych aktów administracyjnych w prawie polskim, ujęcia generalnego aktu administracyjnego jako prawnej formy działania administracji, a także problematyka proceduralna związana z wydawaniem generalnych aktów administracyjnych.

Monografia stanowi istotny wkład w dyskusję nad tematyką prawnych form działania administracji publicznej. Czytelnikami rozprawy powinni stać się przedstawiciele judykatury oraz doktryny, w tym zwłaszcza ludzie nauki. Warto zwrócić uwagę, że książka adresowana jest także do rodzimego prawodawcy (wnioski *de lege ferenda*), jak bowiem wskazują autorzy, obecny stan prawny nie jest dostosowany do posługiwania się przez administrację publiczną generalnym aktem administracyjnym. Tym samym postuluje się, by rozwiązania prawne zawarte w Kodeksie postępowania administracyjnego umożliwiały posługiwanie się nową formą prawną działania, dotychczas fragmentarycznie ujętą w przepisach prawnych. Poruszana problematyka powinna zaciekawiać również pracowników organów administracji publicznej wydających generalne akty administracyjne, a także wszystkich tych, których potencjalnie akty te mogą dotyczyć.